

Gzella, Grażyna

Michał Majerski przed sądem pruskim

Rocznik Historii Prasy Polskiej 9/2(18), 37-54

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

T. IX (2006) Z. 2(18)
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

Michał Majerski
Before Prussian Courts

**Michał Majerski
przed sądem pruskim**

Instytut Informacji Naukowej
i Bibliologii UMK
ul. Gagarina 13a
PL 87-100 Toruń

**Grażyna
GZELLA**

KEY WORDS

Majerski Michał, „Gazeta Grudziądzka”,
„Przyjaciół Ludu”, Grudziądz, Poznań,
press law, Prussian partition

SŁOWA KLUCZOWE

Majerski Michał, „Gazeta Grudziądzka”,
„Przyjaciół Ludu”, Grudziądz, Poznań,
prawo prasowe, zabór pruski

ABSTRACT

Michał Majerski was an associate editor of “Gazeta Grudziądzka” in 1897–1903 and Przyjaciół Ludu, a paper published in Poznań in 1905–1906.

In both these periodicals, he also temporarily served as the editor-in-chief.

Both as a contributor and an editor he faced penalties under the Prussian justice system for non-compliance with press law.

He was brought before court as many as 25 times in the years 1897–1906, and sentenced to pay 2,160 marks in fines and serve 12 weeks in prison.

ABSTRAKT

Michał Majerski był redaktorem odpowiedzialnym „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1897–1903 i poznańskiego „Przyjaciół Ludu” w latach 1905–1906. W obu czasopismach przez pewien czas zajmował też stanowisko redaktora naczelnego.

Pisząc do gazet czy publikując na ich łamach artykuły innych autorów Majerski narażał się pruskiemu wymiarowi sprawiedliwości nie przestrzegając przepisów obowiązującego wówczas prawa prasowego. Od 1897 do 1906 r. aż w 25 sprawach redaktor stał przed sądem. Wymierzono mu karę pieniężną w wysokości 2160 marek i skazano na 12 tygodni więzienia.

Streszczenie

W zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu, w zespole Prezydium Policji zachował się, sporządzony 23 kwietnia 1914 roku, rejestr kar nałożonych przez sądy pruskie na Michała Majerskiego — polskiego dziennikarza, redaktora, działacza społecznego i narodowego. Wynika z niego, że redaktor wielokrotnie stawał przed pruskim sądem, pracując na stanowisku redaktora odpowiedzialnego „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1897–1903 i „Przyjaciela Ludu” od 1905 roku (w redakcji pracował do 1 grudnia 1913 r.). Grudziądzki okres działalności dziennikarskiej Majerskiego to 14 wyroków, z tego tylko 4 uwalniające go od winy i kary. Najpoważniejszy zapadł 19 IX 1899 roku, kiedy redaktora skazano na 12 tygodni więzienia. Pozostałe obciążały konto Majerskiego kwotą 850 marek. Z kolei poznański okres w życiu Majerskiego (gdy redagował „Przyjaciela Ludu”) to 11 wyroków, które zapadły podczas 5 posiedzeń sądu, a opiewały na sumę 1310 marek. Razem dało to 2160 marek grzywny za wykroczenia prasowe i 12 tygodni więzienia.

W zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu, w zespole Prezydium Policji¹, zachował się, zatytułowany „Auszug aus dem Strafregister”, rejestr kar nałożonych przez sądy pruskie na Michała Majerskiego — polskiego dziennikarza, redaktora, działacza społecznego i narodowego, sporządzony 23 kwietnia 1914 roku. W zestawieniu tym (przechowywanym w dwóch egzemplarzach) wyszczególniono dziewiętnaście wyroków zakończonych karą pieniężną. Jednak w bogatym życiorysie zawodowym Majerskiego odnaleźć można również wyroki bezwzględnego więzienia i nieczęste, ale zdarzające się, uwolnienia od kary i winy.

Przyszły „bywalec” sądów w Grudziądzu i Poznaniu urodził się 7 września 1873 roku w Rożnowie w powiecie obornickim. Był synem administratora dóbr próchnowskich Jana i Augustyny z Rożnowskich. Ukończył szkołę ludową i Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie studiował we Wrocławiu teologię, filozofię i farmację. Studiów nie ukończył i zajął się pracą nauczycielską². W roku 1897 podjął pracę w redakcji „Gazety Grudziądzkiej” Wiktora Kulerskiego³. Redaktorem odpowiedzialnym tego periodyku był od numer 142 z 1897 roku, przez cały rok 1898, w numerach 1–46, 48–60, 76, 84–134 z 1899 roku, w numerach 80, 144, 153 z 1901 roku, w 1902 roku w numerach 1–5, w 1903 roku w numerach 60–74, 138, 142. W końcu 1901 roku został po Kulerskim redaktorem naczelnym grudziądzkiego czasopisma⁴. W 1898 roku redagował inne pismo Kulerskiego „Copocką Gazetkę Kąpielową”, a w latach 1897–1898, 1901–1903 był redaktorem odpowiedzialnym bezpłatnych dodatków do „Gazety Grudziądzkiej” zatytułowanych „Dodatek

¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Prezydium Policji [dalej: PP], sygn. 6668, k. 16–17, sygn. 3606, k. 7–8.

² W. Pepliński, *Majerski Michał*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, Gdańsk 1997, s. 141–142; S. Poręba, *Majerski Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 170–171.

³ „Gazeta Grudziądzka” ukazywała się od 1894 roku. W krótkim czasie zdobyła niezwykle dużą liczbę czytelników. Pierwszy numer ukazał się w nakładzie 500 egz., ale już w końcu roku 1894 drukowano 900 egz., a w roku 1914 blisko 130 000. Kulerski wokół swego periodyku zgromadził szereg wybitnych dziennikarzy, którzy swymi tekstami przyciągali niezbyt wyrobionych czytelników. Pisano w sposób prosty, zrozumiały, żywy, co trafiało do niezbyt wykształconych warstw społeczeństwa polskiego. Szerzej zob. np. T. Cieślak, „Gazeta Grudziądzka” (1894–1918), *fenomen wydawniczy*, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, Poznań 1957, t. 3, z. 2, s. 175–188.

⁴ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” [dalej: G. Gr.] 1902, nr 65, s. [2].

Rolniczo-Przemysłowy” i „Przyjaciel Działy”. 1 stycznia 1905 roku Majerski przeniósł się do Poznania, gdzie objął stanowisko redaktora odpowiedzialnego i prawdopodobnie redaktora naczelnego⁵ „Przyjaciela Ludu”⁶. Odpowiadał za nr. 1–5 z 1905 roku i nr. 28, 30–40, 101–103, 109, 111–114, 119–137 z 1906 r. Dnia 1 lipca 1905 roku „Przyjaciel Ludu” stał się własnością Joanny Majerskiej⁷, żony redaktora, która wydawała i drukowała periodyk. Stan taki przetrwał do kwietnia 1907 roku, kiedy wierzyciele przejęli majątek Majerskiej. Początkowo wydawcą „Przyjaciela Ludu” był H. Paul — kupiec z Poznania⁸, a od 4 czerwca 1907 roku (nr 63) nakładem i drukiem zajął się Kulerski, który w 1911 roku przeniósł czasopismo do Grudziądza. Gdy „Przyjaciel” stał się własnością Kulerskiego, Majerski powrócił do redakcji pisma jako redaktor naczelny⁹. Najpierw w Poznaniu a następnie z Grudziądem i wydawnictwem Kulerskiego związany był do 1 grudnia 1913 roku, kiedy oficjalnie odszedł ze składu redakcji¹⁰, ale już w latach 1911–1912 redagował „Naszą Gazetę” wydawaną w Starogardzie Gdańskim. Pracował też w „Dzienniku Berlińskim” i „Gazecie Poznańskiej”, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości znalazł się w Poznaniu, gdzie redagował „Postęp”, „Rzeczpospolita” i „Głos Rolnika”. W 1925 roku w Toruniu redagował „Przyjaciela Rolnika”, od 1926 roku ukazującego się pt. „Ziemia Pomorska”, następnie od 1927 roku pracował w tczewskim „Gońcu Pomorskim” (mutacja „Pielgrzym”). W latach 1929–1932 redagował „Pielgrzym”. Przez pewien czas był prezesem Syndykatu Dziennikarzy Polskich Pomorza.

Majerski był autorem *Dziejów narodu polskiego* — niezwykle popularnego podręcznika historii Polski, wydanego pod pseudonimem „Przyjaciel Ludu od «Gazety Grudziądzkiej»”. Do wybuchu pierwszej wojny światowej ukazały się trzy wydania tej publikacji w 1906, 1908 i 1912 roku, w łącznym nakładzie 355 000 egzemplarzy. Pod koniec życia redaktor mieszkał w Poznaniu, gdzie zmarł 24 czerwca 1934 roku¹¹.

⁵ APP, PP, sygn. 4918, k. 155.

⁶ Czasopismo powstało w 1861 r. w Chełmnie w Prusach Zachodnich z inicjatywy nakładcy i drukarza Szczepana Józefa Gólkowskiego. Przeznaczone było dla ludności wiejskiej i kwestie dotyczące przede wszystkim tej warstwy społecznej poruszano na jego łamach. Redaktorzy kształtowali świadomość narodową i społeczną swych czytelników, informowali o bieżących sprawach politycznych zachodzących w państwie pruskim, często uczyli i pouczali. Drukarnię Gólkowskiego w 1872 r. odkupił Józef Franciszek Tomaszewski, który chcąc uniknąć kolejnych ingerencji policji w wydawnictwie i wyroków za przestępstwa prasowe „posyłających” go do więzienia w 1880 roku przeniósł swą firmę do Poznania. Tam „Przyjaciel Ludu” ukazywał się do 1911 roku. Zob.: G. Zella, „Przed Wysokim Sędem”. *Procesy prasowe polskich redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim*, Toruń 2004.

⁷ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1905, nr 130, s. [5].

⁸ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1907, nr 93, s. [4].

⁹ *Kochani Bracia*, „Przyjaciel Ludu” 1907, nr 62, s. [1].

¹⁰ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1913, nr 144, s. [2].

¹¹ Michał Majerski, „Dziennik Poznański” 1934, nr 145, s. 11; W. Pepliński, *Majerski Michał...*, s. 141–142; S. Poręba, *Majerski Michał...*, s. 170–171; T. Perkowska, *Zakłady*

Dziennikarze pracujący w redakcjach czasopism wydawanych na ziemiach polskich zaboru pruskiego, przygotowując kolejne numery swych periodyków, musieli mieć na uwadze prawo prasowe funkcjonujące w państwie. Dla Majerskiego redagującego „Gazetę Grudziądzką” i „Przyjaciela Ludu” obowiązujące były postanowienia prawa prasowego z 7 maja 1874 roku i kodeks karny z 1871 roku. Paragraf pierwszy ustawy prasowej głosił, że „Wolność prasy podlega tylko tym ograniczeniom, które przepisane są, względnie dozwolone niniejszą ustawą”, zaś paragraf 20 stwierdzał: „Odpowiedzialność za czyny, których karygodność jest uzasadniona na podstawie treści druku, normują istniejące ogólne prawa karne”¹². I to właśnie w kodeksie karnym uwzględniono wiele paragrafów mających zastosowanie w sprawach prasowych. Niektóre z nich niezwykle często były wykorzystywane w procesach przeciw polskim redaktorom. Majerski nie stanowił wyjątku.

Pierwszy raz Majerski stanął przed niemieckim sądem 9 lutego 1898 roku jako redaktor odpowiedzialny „Gazety Grudziądzkiej”, chociaż oskarżonym był już redaktor tegoż periodyku Leon Zieliński. Okazało się, że wezwany jako świadek Majerski odmówił zeznań, co zostało zinterpretowane przez prokuratora jako przyznanie się do autorstwa inkryminowanych tekstów. Sprawa dotyczyła trzech artykułów opublikowanych w numerach 110, 119 i 123 „Gazety Grudziądzkiej”, w których dopatrzone się obrazy ministrów niemieckich i członków Hakaty¹³. Broniący oskarżonych mecenas Stefan Łaszewski w trakcie procesu stwierdził, że nie ma żadnych dowodów na to, iż to Majerski napisał zakwestionowane publikacje, podkreślił też, że postępowanie sądu „sprzeciwia się duchowi ordynacji karnej procesowej”¹⁴. Podobnego zdania byli sędziowie, którzy uniewinnili redaktora¹⁵.

Wyrokiem uniewinniającym Majerskiego zakończył się również kolejny proces, ósmy w historii „Gazety Grudziądzkiej”. Na ławie oskarżonych

Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu i ich działalność wydawnicza (1894–1939), „Roczniki Biblioteczne” 1965, z. 1–2, s. 315, 327–328.

¹² Szerzej zob.: G. Gzella, *Pruskie prawo prasowe w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *W kręgu prasy (przeszłość — teraźniejszość — przyszłość)*, pod red. G. Gzelli, J. Gzelli, t. 2, Toruń 2001, s. 33–43.

¹³ Hakata — potoczna nazwa Verein zur Förderung des Deutschtums in den Ostmarken — Związku dla Popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich. Organizacja powstała w 1894 roku w celu „podnoszenia i umacniania niemieckiego poczucia przez mnożenie i gospodarcze wzmocnienie ludności niemieckiej”. Zob. L. Trzeciakowski, *W kręgu polityki. Polacy–Niemcy w XIX wieku*, Poznań 2002, s. 185; W. Jakóbczyk, *Przetrwać nad Wartą 1815–1914*, Warszawa 1989, s. 63 i n.

¹⁴ *Siódmy proces*, G. Gr. 1898, nr 18, s. [1].

¹⁵ Tamże; Redaktor Zieliński skazany został na grzywnę w wysokości 500 marek. O procesie i wyroku pisały również inne polskie czasopisma. Zob. np.: *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1898, nr 33, s. [4]; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” 1898, nr 33, s. [3]; *Mała kroniczka*, „Przyjaciel Ludu” 1898, nr 13, s. [3–4].

15 marca 1898 roku zasiadł też, podobnie jak w poprzednim procesie, Zieliński, tym razem już jako były redaktor grudziądzkiego periodyku. Sędziowie dopatrzyli się w inkryminowanych tekstach winy Zielińskiego i skazali go na dwa miesiące więzienia. Majerski został uniewinniony¹⁶.

W obu, dotychczas przedstawionych przypadkach, wina leżała po stronie Zielińskiego, stąd niezwykle łagodne, jak na ówczesne warunki, traktowanie Majerskiego przez sędziów. W kolejnych procesach, gdy głównym sprawcą był Majerski, sędziowie nie mieli wątpliwości i wydawali wyroki skazujące.

1 lutego 1898 roku czytelników „Gazety Grudziądzkiej” poinformowano: „Nasz przyjaciel «Geselligerek»¹⁷ wytoczył nam proces. Prawie trudno uwierzyć, aby pismo, które prawie w każdym numerze ludzi obraża, śmiało innemu pismu wytaczać proces”¹⁸, a już 23 marca 1898 roku miał miejsce proces o obrazę gazety „Der Gesellige”¹⁹. Na podstawie paragrafu 185 i 186 kodeksu karnego²⁰ skazano redaktora Majerskiego na grzywnę w wysokości 50 marek lub 5 dni więzienia²¹, zapłacenie kosztów sądowych i opublikowanie wyroku²². Redakcja „Gazety” po procesie zauważyła, że była to pierwsza kara nałożona na grudziądzki periodyk nie przekraczająca 100 marek.

Szczególnie trudny dla Majerskiego był ostatni kwartał roku 1898, wyjątkowo dużo tekstów zamieszczonych wcześniej w „Gazecie Grudziądz-

¹⁶ Ósmy proces, G. Gr. 1898, nr 38, s. [1]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1898, nr 73, s. [4]; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” 1898, nr 74, s. [3].

¹⁷ „Der Gesellige” periodyk niemiecki wydawany w Grudziądzu od 1826 r. W 1889 r. przekształcił się w dziennik, włączył się w spory narodowościowe, reprezentując nacjonalistyczny kierunek. Szerzej zob. np.: T. Cieślak, *Z dziejów prasy polskiej na Pomorzu Gdańskim w okresie zaboru pruskiego*, Gdańsk 1964.

¹⁸ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 14, s. [3].

¹⁹ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 35, s. [2].

²⁰ Paragraf 185 brzmiał: „Zniewaga karana będzie grzywną do marek sześciuset albo aresztem lub więzieniem do roku, a gdyby popełniona została czynnie, grzywną do marek tysiąc pięćset, albo więzieniem do lat dwóch”, paragraf 186 mówił: „Kto o innej osobie przytacza lub rozgłasza fakt, zdolny wzbudzić ku tej osobie pogardę lub poniżyć ją w opinii publicznej, ten w razie, gdy fakt ten nie okaże się prawdziwym, ulegnie za zniewagę grzywnie do marek sześciuset, albo karze aresztu lub więzienia do roku, a gdyby zniewaga wyrządzona została publicznie lub przez rozpowszechnianie pism, wizerunków albo odtworzeń, grzywnie do tysiąc pięćset marek albo karze więzienia do lat dwóch”. Zob.: *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.*, Poznań 1920, s. 82–83.

²¹ Sąd brał pod uwagę niemożność zapłacenia, wysokiej nieraz, grzywny przez skazanego, stąd w wyrokach uwzględniano możliwość odbycia w zamian kary więzienia. W końcu XIX wieku redaktorom „Gazety Grudziądzkiej” zazwyczaj przeliczano 10 marek na dzień więzienia.

²² APP, PP, sygn. 3606, k. 7, sygn. 6668, k. 16; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 36, s. [3].

kiej” stało się bowiem przedmiotem analiz organów ścigania i w efekcie końcowym trafiło przed oblicze sądu. Pierwsza sprawa dotyczyła korespondencji z Radzyna zamieszczonej w periodyku 23 czerwca²³, a relacjonującej przebieg wyborów do parlamentu w tej miejscowości. Przesłuchania w tej i dwóch innych sprawach miały miejsce 6, 13, 27 sierpnia i 1 października²⁴. Okazało się, że opublikowanym tekstem poczuł się urażony miejscowy żandarm Kassebaum, a w jego imieniu landrat wystąpił z wnioskiem o ukaranie redaktora. Proces odbył się przed grudziądzkim sądem 17 listopada 1898 roku i chociaż w jego trakcie stwierdzono, że żandarm próbował ingerować w decyzje wyborcze Polaków i groził aresztem poszkodowanym w bójce, sąd, w myśl postulatów prokuratora, na podstawie paragrafów 185, 186, 192 i 200 kodeksu karnego²⁵, skazał Majerskiego na grzywnę w wysokości 100 marek, pokrycie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku w „Gazecie Grudziądzkiej” i „Der Gesellige”²⁶.

Przesłuchania, na które wzywano Majerskiego w sierpniu i 1 października 1898 roku, dotyczyły, oprócz sprawy radzyńskiej, również sprawy świeckiej. Otóż 12 lipca tego roku ukazała się w periodyku Kulerskiego korespondencja ze Świecia, z której czytelnicy dowiedzieli się że „Hakata przybrała zastraszające rozmiary” i „Dziś Hakatyści krzyczą «hejże na Polaków!», a potem zawołają «hejże na wiarę katolicką»”²⁷. Tekstem zamieszczonym w „Gazecie Grudziądzkiej” poczuło się obrażonych 48 hakatystów ze Świecia i to oni gdy inkryminowana korespondencja się ukazała, wytoczyli proces Majerskiemu jako redaktorowi odpowiedzialnemu periodyku. 14 grudnia 1898 roku redaktor stanął przed sądem, który wbrew postulatowi prokuratora żądającego 300 marek kary, uwolnił Majerskiego, nie znajdując w inkryminowanej

²³ *Dalsze pokłosie wyborcze*, G. Gr. 1898, nr 74, s. [2].

²⁴ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 94, s. [2]; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 97, s. [2]; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 103, s. [2–3]; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 118, s. [2].

²⁵ Paragraf 192 głosił: „Dowód prawdy co do twierdzonego lub rozgłaszanego faktu nie wyłącza kary, w paragrafie 185 przewidzianej, gdy z sposobu twierdzenia lub rozgłaszania albo z towarzyszących jednemu lub drugiemu okoliczności wynika fakt zniewagi”, wg paragrafu 200: „Jeśli karę orzeczono z powodu zniewagi, popełnionej publicznie albo przez rozpowszechnienie pism, odtworzeń lub wizerunków, należy jednocześnie znieważonemu przyznać prawo publicznego ogłoszenia wyroku na koszt winowajcy. W wyroku należy postanowić, w jakiej formie oraz w jakim czasie ogłoszenie ma być dokonane. Jeśli zniewaga nastąpiła w dzienniku lub w czasopiśmie, wówczas należy sentencję wyroku na wniosek znieważonego ogłosić w pismach publicznych i to ile możliwości w tym samym dzienniku lub czasopiśmie oraz w tym samym dziale i temi samymi czcionkami, co i tekst zniewagi. Znieważonemu należy wydać na koszt winowajcy wypis wyroku”, *Kodeks karny...*, s. 84, 86–87.

²⁶ APP, PP, sygn. 3606, k. 7, sygn. 6668, k. 16; *Dziewiąty proces*, G. Gr. 1898, nr 138, s. [1]; *Nowy cios*, G. Gr. 1898, nr 138, s. [1]; *In Namen des Königs!*, G. Gr. 1898, nr 148, s. [1].

²⁷ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 82, s. [2].

korespondencji obraży²⁸. Podobnego zdania był Sąd Rzeszy w Lipsku, do którego złożył wniosek o rewizję prokurator, gdy potwierdził wyrok sądu w Grudziądzu²⁹.

Jedenasty z kolei proces „Gazety Grudziądzkiej”³⁰ dotyczył publikacji za-tytułowanej *Boże zbaw Polskę* z 29 listopada 1898 roku³¹, w której autor opisując sytuację Polaków w Niemczech, zdaniem prokuratora, zaniepokoił „szerokie masy ludności” (czym dopuścił się „ciężkiej swawoli”³²) i podburzał czytelników przeciwko sądowi pruskiemu. Dnia 10 stycznia 1899 roku Majerski starał się udowodnić sędziom, że:

... w całym artykule nie ma śladu wzmianki o Prusakach, [...] nie może też być mowy o tem, aby artykuł ten miał wzywać lud polski do podniesienia broni przeciwko Prusakom, boć wyraźnie jest powiedziane, że gdyby nawet wrogowie do ostateczności nas doprowadzili to mamy na to odpowiedzieć słowami modlitwy „Boże zbaw Polskę”.³³

Chociaż redaktor liczył na uwolnienie, sąd nie podzielił jego opinii i wydał wyrok przekraczający nawet wniosek prokuratora, żądającego kary finansowej w wysokości 50 marek. Majerski skazany został na grzywnę w wysokości 100 marek lub dwadzieścia dni więzienia oraz zapłacenie kosztów procesowych³⁴. Równie ostro 6 marca 1899 roku potraktował redaktora sąd apelacyjny. Wyrok sądu grudziądzkiego pierwszej instancji został podtrzymany, a w uzasadnieniu radca sądu ziemskiego Lüttke stwierdził m.in.:

Sądy nie uprawiają polityki. Ale sądy nie są urządzeniem międzynarodowym. Sądy niemieckie wymierzać zatem muszą niemiecką sprawiedliwość. Oskarżony jest także Niemcem!!!! (To nieprawda — Red.) [przyp. redakcji „Gazety Grudziądzkiej”], chociaż może po polsku mówić bieglej, niż po niemiecku. Tylko temu oskarżony ma do zawdzięczenia, że jeszcze wolno mu pozostawać w Niem-

²⁸ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 148, s. [2]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1898, nr 288, s. [3]; *10-ty proces przeciwko naszej „Gazecie Grudziądzkiej”*, G. Gr. 1898, nr 150, s. [1].

²⁹ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 4, s. [2]; *Naszemu p. prokuratorowi grudziądzkiemu*, G. Gr. 1899, nr 32, s. [1].

³⁰ Szerzej o procesie zob.: G. G z e l l a, „Boże zbaw Polskę” przed sądem pruskim (1898), „Rocznik Grudziądzki” t. 16: 2005, s. 85–91.

³¹ *Boże zbaw Polskę*, G. Gr. 1898, nr 142, s. [1].

³² Paragraf 360, ustęp 11 kodeksu karnego o „ciężkiej swawoli” głosił: „Grzywnie do stu pięćdziesięciu marek albo aresztu ulega: kto niewłaściwie wszczyna hałas, zakłócający spokój lub dopuszcza się ciężkiego wybryku”. Zob.: *Kodeks karny z 15 maja 1871 r.* (Paragrafy mające zastosowanie w sprawach prasowych), [w:] *Ustawodawstwo prasowe. Zbiór ustaw, rozporządzeń i okólników oraz orzecznictwo sądów*, zebrał i oprac. L. Zieleniewski, Warszawa 1933, s. 156.

³³ *Jedenasty proces „Gazety Grudziądzkiej”*, G. Gr. 1899, nr 5, s. [1].

³⁴ Tamże; *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 10, s. [3]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1899, nr 10, s. [3]; *Mała kroniczka*, „Przyjaciół Ludu” 1899, nr 5, s. [3].

czech, gdyż inaczej zostałyby już dawno dla swego niebezpiecznego postępowania wydalonym. Oskarżony życzy sobie odbudowania Polski, a przecież każdy powinien być kontent z tego stanu rzeczy, w jakim się znajduje. Oskarżony powinien być wdzięczny sądowi, że z nim tak łagodnie sobie postępuje. W artykule swym nawołuje oskarżony swych tzw. Polaków do modlitwy „Boże zbaw Polskę”. To jest zdrada kraju — to jest zdradą stanu, bo przecież tak wyraża się nadzieję odbudowania Polski.³⁵

Sytuacji redaktora nie zmieniła decyzja sądu apelacyjnego w Kwidzynie z 19 maja, który podtrzymał wyrok, a w uzasadnieniu stwierdził, że jeżeli sąd grudziądzki dopatrywał się w inkryminowanym artykule „ciężkiej swawoli”, to jest to wystarczający dowód winy oskarżonego³⁶.

Redakcja „Gazety Grudziądzkiej” powiadamiała swych czytelników o wszelkich nieprawidłowościach pojawiających się w życiu codziennym Polaków. Brak lojalności narodowej i nierówne traktowanie Polaków i Niemców stały się przedmiotem kolejnych procesów prasowych Majerskiego. Sprawa będąca tematem dwunastego i trzynastego procesu „Gazety Grudziądzkiej”, toczącego się 25 stycznia 1899 roku, a dotyczyła dwóch notatek zamieszczonych w periodyku 15 i 25 października 1898 roku. W pierwszej zauważono, że wybrany głosami Polaków sołtys Długoński z Pączewa w wyborach do sejmiku starogardzkiego głosował na Niemca³⁷, w drugiej zaś poinformowano o uniemożliwieniu Polakowi zakupu oberży w Brodnicy należącej do niejakej Grzonkowskiej³⁸. Już w grudniu Majerski przesłuchany przez sędziego śledczego dowiedział się, że 25 stycznia roku przyszłego czekają go dwa procesy o obrazę³⁹. Ich wynik, znając już stosunek prokuratury i sądu do grudziądzkiego periodyku, nie był zaskoczeniem. Prokurator, który, jak napisano w „Gazecie”, „przemówienie swe zaczął pogrózkami, że niebawem skończą się dla Majerskiego kary pieniężne a zaczną się kary więzienne”, zażądał 350 marek grzywny dla redaktora, a sąd skazał go na 200 marek i ogłoszenie wyroku w trzech czasopismach⁴⁰.

³⁵ Modlitwa „Boże zbaw Polskę”, G. Gr. 1899, nr 33, s. [1].

³⁶ Modlitwa „Boże zbaw Polskę”, G. Gr. 1899, nr 61, s. [1–2]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1899, nr 116, s. [3]; *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 117, s. [3]; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” 1899, nr 117, s. [4]. Ciekawe, że wyrok w sprawie artykułu *Boże zbaw Polskę* nie został uwzględniony w wykazie kar nałożonych na Majerskiego, zob.: APP, PP, sygn. 3606, 6668.

³⁷ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 123, s. [3].

³⁸ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 127, s. [3].

³⁹ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 144, s. [2]; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1898, nr 156, s. [2].

⁴⁰ APP, PP, sygn. 3606, k. 7, sygn. 6668, k. 16; *Dwunasty i trzynasty proces „Gazety Grudziądzkiej”*, G. Gr. 1899, nr 12, s. [1]; *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 23, s. [3]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1899, nr 24, s. [3]; *Wiadomości z bliska i z daleka*, „Wielkopolanin” 1899, nr 25, s. 3; *In Namen des Königs!*, G. Gr. 1899, nr 27, s. [1].

Nie tylko procesami i przesłuchaniami nęcano polskich redaktorów. W pierwszych dniach 1899 roku w redakcji „Gazety”, częściej niż zwykle, pojawiali się policjanci dokonujący rewizji. 6 stycznia w mieszkaniu Majerskiego szukano tajnej drukarni (bezsukutecznie)⁴¹, a opis tej rewizji wywołał kolejną rewizję (22 stycznia) w poszukiwaniu rękopisu artykułu⁴². Z kolei relacja z tej drugiej doprowadziła do procesu, obrażeni nią poczuli się bowiem inspektor policji Wichmann, komisarz Deja i sierżant policyjny Haase. Wyrok skazujący redaktora za tę obrazę na karę pieniężną w wysokości 50 marek zapadł 7 czerwca 1899 roku⁴³, tu również podstawą stał się paragraf 185 kodeksu karnego⁴⁴.

Niezwykłe konsekwencje miał artykuł *W jaki sposób przychodzą do skutku procesy przeciwko Gazecie Grudziądzkiej* zamieszczony w periodyku Kulerskiego 31 stycznia 1899 roku⁴⁵, który uświadomił czytelnikom działania prokuratorów niemieckich dążących do wytoczenia procesu polskim redaktorom za wszelką cenę. Najpierw wezwano przed sędziego śledczego (19 lutego) dziesięciu pracowników redakcji i drukarni, aby powiedzieli, kto był autorem podejrzanego tekstu⁴⁶, potem odbyła się rewizja w drukarni w poszukiwaniu rękopisu⁴⁷, wreszcie 3 marca, po ponownym przesłuchaniu, trzech pracowników drukarni aresztowano. Okazało się, że uczniowie Leon Kowalski i Konstanty Kopicki oraz zarządca drukarni Teofil Zieliński stwierdzili, że wiedzą, kto jest autorem tekstu zamieszczonego w „Gazecie”, ale nie ujawnią jego nazwiska⁴⁸. Konsekwentni w swym postanowieniu byli jednak tylko uczniowie, bowiem Zieliński po niedługim czasie poinformował sędziego, że to Majerski napisał inkryminowany artykuł⁴⁹, zaś „dzielnych chłopców”, jak ich nazywała redakcja „Gazety Grudziądzkiej”, przetrzymano w więzieniu do 2 kwietnia⁵⁰.

Powodem postępowania procesowego, jakie odbyło się 19 kwietnia 1899 roku były te fragmenty artykułu, w których redakcja starała się udowodnić nadgorliwość działań prokuratorów wobec periodyków polskich, a nie zaważanie błędów i złośliwości drukowanych chociażby przez „Der Gesellige”. Tekstem tym poczuł się urażony prokurator Otton Harte i to on wytoczył

⁴¹ *Królewski pan prokurator*, G. Gr. 1899, nr 3, s. [1].

⁴² *Nowa rewizja*, G. Gr. 1899, nr 11, s. [1].

⁴³ *17ty, 18t i 19ty proces „Gazety Grudziądzkiej”*, G. Gr. 1899, nr 69, s. [1].

⁴⁴ APP, PP, sygn. 3606, k. 7, sygn. 6668, k. 16.

⁴⁵ *W jaki sposób przychodzą do skutku procesy przeciwko „Gazecie Grudziądzkiej”*, G. Gr. 1899, nr 3, s. [1].

⁴⁶ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 22, s. [2].

⁴⁷ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 23, s. [2].

⁴⁸ *Niesłychane zajście*, G. Gr. 1899, nr 27, s. [1].

⁴⁹ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 28, s. [2]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1899, nr 55, s. [4].

⁵⁰ *Dzielni chłopcy nasi*, G. Gr. 1899, nr 41, s. [1].

Majerskiemu proces. Pierwsze posiedzenie sądu zakończyło się odroczeniem, sędziowie postanowili bowiem sprawdzić, czy w niemieckim periodyku rzeczywiście pojawiały się informacje (przytoczone przez redaktora w „Gazecie Grudziądzkiej”) „podburzające do gwałtów”⁵¹. Po raz drugi inkryminowany tekst z numeru 13 stał się przedmiotem procesu 7 czerwca 1899 roku. Już stanowisko przewodniczącego składu sędziowskiego, który zauważył, „że przecież «Gazeta Grudziądzka» jest wrogiem, a «Gezeligier» przyjacielem i że samo się przez się rozumie, że się traktuje wroga inaczej i przyjaciela inaczej” nie dawało złudzeń na łagodny wyrok. Prokurator w swym końcowym wystąpieniu uznał winę Majerskiego, który jego zdaniem ciężko obraził prokuraturę, zarzucając jej stronniczość i niesprawiedliwe traktowanie, i wniósł o 6 miesięcy więzienia dla polskiego redaktora. Wina Majerskiego widoczna była również dla sędziów, którzy skazali go na grzywnę w wysokości 200 marek, zapłacenie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku⁵². Po apelacji redaktora 23 listopada 1899 roku zmniejszono wysokość grzywny do 100 marek. Podstawą stały się paragrafy 185 i 200 kodeksu karnego⁵³.

W trakcie piętnastego i szesnastego procesu przeciw „Gazecie Grudziądzkiej” rozpatrywano sprawę aż trzech tekstów wydrukowanych przez Majerskiego. W „Przeglądzie politycznym” zamieszczonym w numerze drugim pisma z 1899 roku autor, pisząc o próbach rozbicia przez Rosję trójprzymierza, niezwykle ostro skomentował ten fakt pisząc:

Bo gdyby się te cztery państwa wzięły za tych butnych Szwabów, to by ich pewno zbito na kwaśne jabłko. A to by im się słusznie należało — bo ta ich śmierdząca pycha — stanęła wszystkim narodom na świecie kością w gardle.⁵⁴

Z kolei w numerze 17 periodyku, w artykule *O Polkach*⁵⁵ pouczano m.in.:

Dopóki dziewczica Polka pamiętać będzie o tem, że Wanda leży w polskiej ziemi, co nie chciała Niemca, że hańbą dla Polki oddawać wianek ślubny wrogowi polskości, Niemcowi, a nawet chodzić na uciechy i festy niemieckie [...], dopóty na nic wszelkie zakusy wrogów polskości”.

⁵¹ Czternasty proces „Gazety Grudziądzkiej”, G. Gr. 1899, nr 48, s. [1–2]; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 46, s. [2–3]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1899, nr 90, s. [3]; *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 91, s. [2–3]; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” 1899, nr 93, s. [4]; *Wiadomości z bliska i z daleka*, „Wielkopolanin” 1899, nr 95, s. 2–3.

⁵² 17ty, 18ty..., s. [2].

⁵³ APP, PP, sygn. 3606, k. 7, sygn. 6668, k. 16; *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 272, s. [2].

⁵⁴ *Przegląd polityczny*, G. Gr. 1899, nr 2, s. [1].

⁵⁵ *O Polkach*, G. Gr. 1899, nr 17, s. [1].

Trzecia sprawa dotyczyła numeru 5 „Przyjaciela Działwy”⁵⁶ i artykułu *Do działwy polskiej*, w którym napisano: „Bo to wstyd dla dzieci polskich rozmawiać między sobą po niemiecku”. W pierwszym przypadku prokuratura dopatrzyła się podburzania do gwałtów, w drugim i trzecim „ciężkiej swawoli”⁵⁷. Proces odbył się 2 maja 1899 roku i był niezwykle krótki. Prokurator bez większych wywodów zażądał 12 tygodni aresztu dla oskarżonego, Majerski starał się udowodnić, że w inkryminowanych artykułach nie ma nic karygodnego, ale sąd przychylił się do sugestii prokuratora i skazał redaktora na pobyt w więzieniu w czasie zaproponowanym przez oskarżyciela. W uzasadnieniu stwierdzono:

Wszystkie trzy artykuły zaczepiają i poniżają urządzenia państwowe, z wszystkich trzech artykułów przemawia nienawiść do Niemczyzny. Państwo nie potrzebuje i nie może cierpieć takich artykułów bezkarnie. Artykuł o dzieciach staje w przeciwieństwie do usiłowań szkoły i szkodzi jej postępowi, artykuł o Polkach wnosi w życie rodzinne małżeństw mieszanych niezgodę, gdyż przedstawia ich związek małżeński jako coś haniebnego, trzeci artykuł jest pełen nienawistnych napaści na Niemców.⁵⁸

Wniosek redaktora o rewizję wyroku 22 czerwca odrzucił sąd apelacyjny w Grudziądzu⁵⁹, a 19 września sąd apelacyjny w Kwidzynie⁶⁰. 9 listopada Majerski udał się do więzienia⁶¹, w którym przebywał do 7 lutego 1900 roku⁶².

W lutym 1899 roku pojawiła się w „Gazecie Grudziądzkiej” notatka informująca o rozporządzeniu Urzędu Górniczego w Dortmundzie zakazującym zatrudniania górników nieznających języka niemieckiego, co, zdaniem redakcji, było wymierzone w polskich robotników pracujących w Westfalii⁶³. Prokurator w informacji tej dopatrzył się obrazy niemieckiej instytucji.

⁵⁶ „Przyjaciel Działwy” był tygodniowym dodatkiem do „Gazety Grudziądzkiej” ukazującym się z podtytułem „Pismo przeznaczone dla działwy polskiej”. Na jego łamach drukowano utwory z literatury pięknej, publikacje dotyczące historii Polski, geografii, krajoznawstwa. S. Poręba, *„Gazeta Grudziądzka” i jej dodatki (1894–1939). Słowniczek*, Grudziądz 2004, s. 10.

⁵⁷ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 51, s. [2].

⁵⁸ *Piętnasty i szesnasty proces „Gazety Grudziądzkiej”*, G. Gr. 1899, nr 53, s. [1]. O wyroku zob. też: *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1899, nr 102, s. [3]; *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 101, s. [2]; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” 1899, nr 102, s. [3]; *Wiadomości z bliska i z daleka*, „Wielkopolanin” 1899, nr 104, s. 3.

⁵⁹ *Na 12 tygodni aresztu*, G. Gr. 1899, nr 75, s. [1–2].

⁶⁰ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 94, s. [2]; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 113, s. [2]; *Piętnasty i szesnasty proces „Gazety Grudziądzkiej”*, G. Gr. 1899, nr 114, s. [1].

⁶¹ *Pukać, pukać*, G. Gr. 1899, nr 135, s. [1].

⁶² *Redaktor nasz p. Majerski*, G. Gr. 1900, nr 7, s. [1].

⁶³ *Niemczenie na gwałt*, G. Gr. 1899, nr 18, s. [1–2].

Podczas procesu okazało się, że celem rozporządzenia była chęć zapobieżenia wypadkom w kopalniach, a Majerski, jak sam przyznał, nie znał dokładnie treści tego dokumentu. Sąd w takiej sytuacji nie miał wątpliwości i 24 sierpnia 1899 roku skazał redaktora na karę pieniężną w wysokości 100 marek, zapłacenie kosztów i ogłoszenie wyroku w „Gazecie Grudziądzkiej” i „Der Gesellige”⁶⁴.

Gdy 6 marca 1899 roku zapadał wyrok sądu apelacyjnego w sprawie artykułu *Boże zbaw Polskę*, radca sądu ziemskiego Lüttke niezwykle ostro ocenił Majerskiego, nazywając go Niemcem i zarzucając mu zdradę stanu. Wywołało to oburzenie redaktora, który na łamach „Gazety Grudziądzkiej” opublikował oświadczenie zatytułowane *W obronie własnej*⁶⁵. Konkludując, Majerski stwierdził:

Na powyższe obrażające mnie zarzuty pozwolił sobie radca Lüttke przy ogłaszaniu wyroku a więc w takiej chwili, gdy mu na to już nic nie można było odpowiedzieć. Wobec tego nie pozostaje mi nic innego, jak przeciw Lüttke’mu odwołać się do sądu niemieckiego — po sprawiedliwość.

Wbrew zapowiedziom redaktora to nie on był sprawcą kolejnego procesu o obrazę, ale sędzia Lüttke. Dnia 7 czerwca (w tym dniu sąd grudziądzki podczas jednego posiedzenia rozstrzygnął aż cztery oskarżenia skierowane przeciw „Gazecie Grudziądzkiej”) prokurator Schlütter uznał, że artykuł „bardzo” obraża Lüttke’go i poinformował, że nie może już wnosić o karę pieniężną dla Majerskiego. Na tej podstawie zażądał wyroku skazującego redaktora na 4 miesiące więzienia. Broniący się Majerski stwierdził z kolei:

W artykule tym nie ma obrazy ani w treści, ani w formie, dalej jest on napisany — jak to nagłówek powiada — w obronie uprawnionych interesów. Przeto sąd — wedle zdania oskarżonego — musi wydać wyrok uwalniający.

Sąd dopatrzył się jednak treści obraźliwych i skazał redaktora „Gazety Grudziądzkiej” na grzywnę wynoszącą 200 marek, zapłacenie kosztów sądowych i opublikowanie wyroku⁶⁶. Grudziądzki wyrok zakwestionował Sąd Rzeszy w Lipsku i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd w Elblągu⁶⁷, który na mocy paragrafu 193 kodeksu karnego⁶⁸ wydał wyrok

⁶⁴ 17-ty proces „Gazety Grudziądzkiej”, G. Gr. 1899, nr 102, s. [1–2]; *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 196, s. [3]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1899, nr 195, s. [3]; *In der Strafsache*, G. Gr. 1899, nr 121, s. [1].

⁶⁵ *W obronie własnej*, G. Gr. 1899, nr 33, s. [1].

⁶⁶ 17ty, 18ty..., s. [1–2].

⁶⁷ *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 245, s. [2]; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1899, nr 149, s. [2].

⁶⁸ Paragraf 193 kodeksu karnego brzmiał: „Sąd ujemny o pracach naukowych, artystycznych lub przemysłowych, niemniej oświadczenia, czynione dla uzasadnienia lub obrony praw albo ku dopilnowaniu usprawiedliwionych interesów, wreszcie napomnienia i nagany

uwalniający redaktora⁶⁹. Do Elbląga Majerski został przywieziony z więzienia, odsiadywał bowiem już w tym czasie wyrok skazujący go na 12 tygodni aresztu za trzy artykuły opublikowane w styczniu i lutym 1899 roku.

Jak uczulona na Majerskiego i jak gorliwa w swym postępowaniu była prokuratura grudziądzka, świadczy incydent z artykułem zatytułowanym *Przecież wreszcie raz złapał się grudziądzki p. prokurator*⁷⁰ opublikowanym w „Gazecie Grudziądzkiej” 1 czerwca 1899 roku. Opisano w nim działania prokuratury w sprawie obrazy ministra sprawiedliwości Schönstedta, zauważonej w jednym z artykułów opublikowanych w grudziądzkim periodyku. Prokuratura na przesłuchanie wezwała Majerskiego, wydawcę pisma — Kulerskiego i wszystkich pracowników drukarni, a w końcu okazało się, że minister nie poczuł się obrażony i nie wystąpił z wnioskiem o ukaranie redaktora. W artykule opisującym te wydarzenia autor pytał m.in. „Jakim prawem prokurator mógł nas niepokoić i tyle nam przykrości narobić, przez te rewizje, te terminy itd.”, a to nie spodobało się prokuratorowi i 14 września oskarżyciel i oskarżony zjawili się w sądzie. Majerski tym razem odmówił składania zeznań a prokurator zażądał kary grzywny w wysokości 300 marek. Dopiero sędziowie, gdy udali się na naradę, zauważyli błąd prokuratury, która nie sprawdziła, kto był redaktorem odpowiedzialnym numeru 65 „Gazety” z 1 czerwca. Okazał się nim Zygmunt Piotrowski, a sądzony Majerski nie miał nic wspólnego z inkryminowanym tekstem, został więc uwolniony od winy i kary⁷¹.

Być może sprawa obrazy Schönstedta miała związek z kolejnym procesem Majerskiego. Otóż gdy redaktor wyszedł 7 lutego z więzienia, czytelników „Gazety Grudziądzkiej” poinformowano, że 14 tegoż miesiąca ponownie stanie przed sądem za obrazę inspektora policji Wichmanna i policjanta Knapa⁷². Byli to policjanci, którzy dokonali rewizji w redakcji i drukarni „Gazety”, szukający artykułu o ministrze, i opisani w periodyku. Ponieważ w piśmie nie sprecyzowano powodów procesu, możemy tylko przypuszczać, że to właśnie ta rewizja była jego powodem. Z pewnością można natomiast stwierdzić, iż wynik procesu z 14 lutego nie był szczęśliwy dla Majerskiego. Redaktor uznany został winnym obrazy obu policjantów i skazany na podstawie

przełożonych w stosunku do podwładnych, doniesienia lub opinie służbowe ze strony urzędnika i tym podobne wypadki są karalne o tyle, o ile ze sposobu oświadczenia lub z okoliczności mu towarzyszących wynika fakt zniewagi. *Kodeks karny...*”, s. 85.

⁶⁹ 18-ty proces „Gazety Grudziądzkiej” powtórnie, G. Gr. 1899, nr 150, s. [1–2]; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1899, nr 286, s. [3]; *Z różnych stron*, „Gazeta Toruńska” 1899, nr 288, s. [2].

⁷⁰ *Przecież wreszcie raz złapał się grudziądzki p. prokurator*, G. Gr. 1899, nr 65, s. [1–2].

⁷¹ *Pan minister oświaty*, G. Gr. 1899, nr 111, s. [1–2].

⁷² *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1900, nr 12, s. [2]; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1900, nr 21, s. [3].

paragrafów 185 i 200 na karę pieniężną w wysokości 100 marek⁷³, a Sąd Rzeszy w Lipsku podtrzymał 4 maja wysokość kary⁷⁴.

Ostatni grudziądcki wyrok wydany na Majerskiego dotyczył „urządzenia loterii bez pozwolenia władz”. Przestępstwa tego, zdaniem prokuratury, dopuściło się czterech polskich redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” — Majerski, Stanisław Rożanowicz, Julian Ziółkowski i Stanisław Paszliński umieszczając na łamach „Przyjaciela Działwy” zagadki, za rozwiązanie których przyznawano nagrody. Mimo sprzeciwu wszystkich oskarżonych, co do zasadności oskarżenia, sąd 5 grudnia 1903 roku trzech z nich, oprócz Rożanowicza, skazał na grzywny w wysokości 50 marek każdy, uznając, że w rozdzielaniu nagród „widzi karygodne losowanie”⁷⁵. Podstawą wyroku stał się paragraf 286 kodeksu karnego⁷⁶.

Zanim 1 stycznia 1905 roku Michał Majerski objął stanowisko redaktora odpowiedzialnego poznańskiego „Przyjaciela Ludu”, miał na swym koncie 14 wyroków, z tego tylko 4 uwalniające go od winy i kary. Najpoważniejszy zapadł 19 września 1899 roku, kiedy to skazano redaktora na 12 tygodni więzienia, ale i pozostałych wyroków nie można nazwać nieuciążliwymi, łącznie obciążono go bowiem karami pieniężnymi na kwotę 850 marek.

Z policyjnego „Auszug aus dem Strafregister” wynika, że kolejny wyrok na Majerskiego nałożył sąd poznański 29 listopada 1906 roku. Przedmiotem zainteresowania prokuratury stał się artykuł zatytułowany *Jak się bronić przed karami* wydrukowany na łamach „Przyjaciela Ludu” 23 sierpnia⁷⁷, w którym redaktor pouczał:

... najlepszą obroną będzie tutaj, jeżeli wszędzie rodzice polscy zakazą dzieciom swym uczyć się religii po niemiecku i odpowiadać podczas niemieckiej nauki religii.

Prokurator uznał tekst za podburzający przeciwko władzy, a obeznany z życiorysem redaktora, który, jak zaznaczył, wcześniej pracował w „Gazecie Grudziądzkiej”, mającej „sławę pisma podszczuwającego”, zażądał, na podstawie paragrafu 110 kodeksu karnego⁷⁸, sześciu tygodni więzienia dla oskarżo-

⁷³ APP, PP, sygn. 3606, k. 7, sygn. 6668, k. 16; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1900, nr 21, s. [3]; *Z bliska i z daleka*, „Gazeta Olsztyńska” 1900, nr 23, s. [3].

⁷⁴ *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1900, nr 62, s. [2].

⁷⁵ APP, PP, sygn. 3606, k. 8, sygn. 6668, k. 17; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, G. Gr. 1903, nr 148, s. [2].

⁷⁶ Brzmiał on: „Kto bez pozwolenia zwierzchności urzęda loterie publiczne, ulegnie karze więzienia do lat dwóch albo grzywnie do trzech tysięcy marek”. *Kodeks karny...*, s. 117.

⁷⁷ *Jak się bronić przed karami*, „Przyjaciel Ludu” [dalej: PL] 1906, nr 101, s. [1–2].

⁷⁸ Paragraf 110 głosił: „Kto publicznie wobec tłumu ludzi, albo przez szerszenie, albo przez publiczne przybicie lub wystawianie pism lub innych odtworzeń wzywa do nieposłuszeństwa wobec ustaw lub prawowalnych rozporządzeń lub poleceń, przez zwierzchność w obrębie jej władzy wydanych, ten ulegnie grzywnie do sześciuset marek albo karze więzienia do lat dwu”, *Kodeks karny...*, s. 53.

nego. Sąd nałożył jednak na Majerskiego karę pieniężną w wysokości 200 marek z możliwością jej zamiany na dwadzieścia dni więzienia, jednocześnie zobowiązał redaktora do zniszczenia numeru 101 pisma oraz pokrycia kosztów sądowych⁷⁹.

Kolejny proces sądowy Majerskiego dotyczył aż czterech artykułów opublikowanych w numerze 38 dodatku do „Przyjaciela Ludu” pt. „Gazetka dla Działwy”⁸⁰ oraz w numerach 122⁸¹, 125⁸² i 129⁸³ „Przyjaciela Ludu”. Rozprawa odbyła się 14 stycznia 1907 roku. Pierwsza kwestionowana publikacja, zdaniem prokuratora, zawierała wezwanie do nieposłuszeństwa względem szkoły, stąd też zażądał on kary pieniężnej w wysokości 300 marek, sąd zaś orzekł 150 marek⁸⁴. W drugim artykule oskarżyciel dopatrzył się nakłaniania do oporu wobec rozporządzeń szkolnych, wniósł więc o ukaranie Majerskiego kwotą 100 marek, którą sąd zmniejszył do 70 marek⁸⁵. Trzeci artykuł zawierał uwagi odnoszące się do listu arcybiskupa Floriana Stablewskiego, z powodu których prokurator zażądał 300 marek, a sąd obniżył karę do 150 marek grzywny⁸⁶. W wypadku ostatniego inkryminowanego artykułu, a zwłaszcza oświadczenia redaktora, że „choćby kosztować go miało lata więzienia to nie przestanie nawoływać ludu do wierności dla zasad Kościoła św.”, prokurator wniósł o karę grzywny w wysokości 400 marek, sąd zaś ograniczył ją do 200 marek⁸⁷. W trakcie tego postępowania sądowego prokurator domagał się dla Majerskiego łącznej kary w wysokości 1100 marek, zaś sąd zmniejszył tę kwotę do 570 marek, co i tak było niezwykle dużym obciążeniem finansowym dla redaktora.

Następny proces dotyczył nadesłanych do „Przyjaciela Ludu” korespondencji z Wyrzyska, Winiar, Kosztowa i Łosińca, opisujących strajki szkolne i zawierających pochwałę bądź krytykę postaw dzieci oraz ich rodziców w zaistniałej sytuacji. Prokurator dopatrzył się w nich nieposłuszeństwa względem władz, a więc przekroczenia § 110 kodeksu karnego i zaskarżył

⁷⁹ APP, PP, sygn. 3606, k. 8, sygn. 4918, k. 243, sygn. 6668, k. 2, 17; *Pierwsze procesy o strajk szkolny*, PL 1906, nr 144, s. [1–2].

⁸⁰ *Ukochane dziatki polskie*, „Gazetka dla Działwy” (dodatek do PL)z 1906, nr 38, s. 149.

⁸¹ *Nie rozumiemy się*, PL 1906, nr 122, s. [1].

⁸² *List pasterski*, PL 1906, nr 125, s. [1].

⁸³ *Co dalej będzie*, PL 1906, nr 129, s. [1].

⁸⁴ APP, PP, sygn. 4918, k. 321, 324–325, sygn. 3606, k. 8, sygn. 6668, k. 4, 17; *Cztery procesy*, PL 1907, nr 8, s. [1].

⁸⁵ APP, PP, sygn. 4918, k. 306–307, 315, sygn. 3606, k. 8, sygn. 6668, k. 13, 17; *Cztery procesy...*, s. [1–2].

⁸⁶ APP, PP, sygn. 4918, k. 318, sygn. 3606, k. 8, sygn. 6668, k. 12, 17; *Cztery procesy...*, s. [2].

⁸⁷ APP, PP, sygn. 4918, k. 345, 354–355, sygn. 36-6, k. 8, sygn. 6668, k. 9, 17; *Cztery procesy...*, s. [2].

teksty z numerów 114⁸⁸, 127⁸⁹, 132⁹⁰ i 133⁹¹ poznańskiego periodyku. 16 stycznia 1907 roku sąd uznał, że wszystkie zaskarżone publikacje, zgodnie z opinią prokuratora, wzywały do nieposłuszeństwa i skazał Majerskiego na zapłacenie łącznej grzywny w wysokości 410 marek (za artykuł w numerze 114 — 60 marek, w nr 127 — 200 marek, w nr 132 — 50 marek, w nr 133 — 100 marek)⁹².

Po styczniowych procesach Majerski otrzymał uzasadnienie aż ośmiu wyroków, które redakcja „Przyjaciela Ludu” skomentowała następująco:

Zbiór ten bardzo jest ciekawy. Owe ośm wyroków zawierają bowiem razem coś 400 stronic, ważą blisko trzy i pół funta, a znaczą 980 mk. kary pieniężnej lub 98 dni więzienia. Najciekawszym zaś w tych wszystkich wyrokach jest to, że nie są od początku do końca ręką pisane, tylko przeważnie na sposób litograficzny — to jest z kamienia — drukowane. Każdy zawiera bowiem przeszło 40 stron litograficznego druku, a te 40 stron we wszystkich ośmiu wyrokach mają równe brzmienie z wyjątkiem kilku drobnych poprawek. Widać stąd, że sąd, spodziewając się tych procesów o zachęcanie do nieposłuszeństwa względem władz w wielkiej liczbie, naszykował sobie cały zapas uzasadnień wyroków równego brzmienia, żeby sobie oszczędzić pracy.⁹³

Dziesiątą publikacją, za którą Majerskiemu wytoczono proces była korespondencja zamieszczona w numerze 134 „Przyjaciela Ludu” z 1906 roku⁹⁴. Tym razem oskarżenie nie dotyczyło naruszenia porządku publicznego w państwie, ale obrazy nauczycieli z Gembic, o których redaktor napisał, że „podobno” biją strajkujące dzieci. Sąd, na podstawie znanego już paragrafu 186 dopatrywał się obrazy jednego z trzech pedagogów i orzekł karę grzywny w wysokości 30 marek, z możliwością zamiany jej na trzy dni aresztu oraz zobowiązał skazanego do ogłoszenia wyroku i pokrycia kosztów sądowych⁹⁵.

W 1907 roku jeszcze raz trafił Majerski do sądu. Wezwanie dotyczyło dwóch artykułów zamieszczonych w numerach 131 i 137 „Przyjaciela Ludu” z 1906 roku. Prokuratura uznała, że nawołują one do nieposłuszeństwa wobec władz szkolnych i skierowała sprawę do rozpatrzenia przez sąd. 15 czerwca, w trakcie procesu, Majerski złożył oświadczenie, że:

... wobec zapatrywania sądów, iż ojcom katolickim ani nawet katolickiej władzy duchownej nie wolno się mieszać do nauki religii w szkole, zrzeka się wszelkiej

⁸⁸ *Wiadomości z bliska i z daleka*, PL 1906, nr 114, s. [3].

⁸⁹ *Walka o polską naukę religii*, PL 1906, nr 127, s. [1–2].

⁹⁰ *Wiadomości z bliska i z daleka*, PL 1906, nr 132, s. [3].

⁹¹ *Walka o polską naukę religii*, PL 1906, nr 133, s. [2].

⁹² APP, PP, sygn. 4918, k. 335, 338, 344–345, 349–350, 359–360, 364–365, 372, sygn. 6668, k. 6–8, 10, 17, sygn. 3606, k. 8; *Ostatnie procesy*, PL 1907, nr 10, s. [2].

⁹³ *Wiadomości z bliska i z daleka*, PL 1907, nr 20, s. [3].

⁹⁴ *Walka o polską naukę religii. Gembice*, PL 1906, nr 134, s. [2].

⁹⁵ APP, PP, sygn. 3606, k. 8, sygn. 6668, k. 5, 17, sygn. 4918, k. 330–332, 341; *In Namen des Königs!*, PL 1907, nr 101, s. [1].

obrony i poprzestaje na zaprotestowaniu przeciwko owym zapatrywaniom sądów jako niezgodnym z konstytucją pruską.⁹⁶

Wobec takiego stanowiska oskarżonego proces toczył się bez jego udziału, a sędzia, zgodnie z sugestią prokuratora, orzekł karę pieniężną w wysokości 100 marek⁹⁷.

Poznański okres w „procesowym” życiu Majerskiego był dużo „droższy” od grudziądzkiego. W praktyce było to jedenaście wyroków, które zapadły podczas pięciu posiedzeń sądu, a opiewały na sumę 1310 marek. Gdy dodamy do tego 850 marek grzywny nałożone na redaktora w Grudziądzu, da to pokazną kwotę 2160 marek, które Majerski musiał zapłacić. Nie wiemy dziś, czy i ile dni spędził w więzieniu, każde 10 marek mogło być bowiem zamienione na jeden dzień więzienia, co dałoby 216 dni odosobnienia redaktora. Zdarzało się często, że nawet stosunkowo bogaci twórcy prasy polskiej w zaborze pruskim wędrowali do więzienia, żeby nie płacić wysokich kar nakładanych na nich przez pruski wymiar sprawiedliwości.

⁹⁶ *Znowu proces*, PL 1907, nr 69, s. [1].

⁹⁷ APP, PP, sygn. 4918, k. 289–290, sygn. 6668, k. 3; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” 1907, nr 137, s. [3]. Proces ten i wyrok nie został odnotowany w policyjnym „Auszug aus dem Strafregister”.